

OPOKA

W KRAJU

107(128)

Kórnik

grudzień 2021

Wydawnictwo seryjne, ukazujące się w nieregularnych odstępach czasu
pod redakcją Macieja Giertycha
Adres: os. Białoboka 4, 62-035 Kórnik

Z okazji Świąt Narodzenia Pańskiego i Nowego Roku ślę wszystkim moim czytelnikom życzenia wielu łask bożych od Nowonarodzonego. Świeta te kojarzą się z pokojem. Obyśmy doznali pokoju w przyszłym roku, oby Covid 19 przeszedł do historii, oby ludzie zrezygnowali z migrowania do bogatych krajów, a zajęli się usprawnianiem własnych, oby ustały spory graniczne i wojny domowe. Bóg się rodzi!

Tak, Polska!

Powstała nowa inicjatywa polityczna, stowarzyszenie „Tak, Polska!” Inicjatorem jest poseł Ireneusz Raś, który ustąpił z Platformy Obywatelskiej, bo mu za bardzo skręcała w lewo, ale nie przystąpił do PiS, tylko próbuje coś zorganizować alternatywnego w centrum, ze skłonnością na prawo.

W dniu 10 listopada odbyło się spotkanie inauguracyjne w Muzeum Niepodległości w Warszawie. Główne przemówienia miał Ireneusz Raś, były prezydent Bronisław Komorowski i szef PSL Władysław Kosiniak-Kamysz. Zaproszony był, obecny i oficjalnie powitany prezes Ligi Polskich Rodzin, Witold Bałazak. Obecny był także Paweł Zalewski od Hołowni, poseł Koła Parlamentarnego 2050, oraz Aleksander Hall.

Dyskusja toczyła się głównie wokół tematu przyszłych wyborów parlamentarnych. Szczególnie Kosiniak-Kamysz podkreślał, że opozycja musi pójść w dwóch blokach, jeden to Platforma Obywatelska, ze swoimi skłonnościami ku lewicy, a drugi to coś bardziej prawicowego na centrum, co właśnie próbuje budować „Tak, Polska!” Dyskusję podsumował poseł Marek Sawicki z Koalicji Polskiej-PSL.

Ta inicjatywa wydaje się atrakcyjna dla Ligi Polskich Rodzin.

Szczepienia

Z różnych stron proszono mnie bym zajął stanowisko w kontrowersyjnej dziś sprawie szczepień na Covid 19. Zaczęę od stwierdzenia, że uważam iż szczepić się trzeba. Sam się zaszczepiłem, jak tylko moja grupa wiekowa była do szczepień dopuszczona. Nie żałuję. Wszystko wskazuje na to, że zaszczepieni są rzadziej zarażani nowymi wariantami tego wirusa i przebieg choroby jest łagodniejszy. Ludzkość ciągle się uczy jak to jest z tymi szczepionkami, ale ogólne efekty są pozytywne.

Tym niemniej uważam, że przeciwnicy szczepień mają prawo się nie zaszczepić. Szanujemy prawa Świadków Jehowy do nie korzystania z transfuzji, choć

wiemy, z nieraz ratuje życie. Takie też prawa mają antyszczepionkowcy. Musi być wolność w tym temacie. Po pierwsze wiele osób już chorobę przeszło więc są uodpornione w sposób naturalny, zapewne skuteczniejszy niż sztuczna szczepionka. (W Izraelu podano, że ozdrowieńcy 7 razy rzadziej zapadają ponownie na Covida niż zaszczepieni¹. Podobnie twierdzą pracownicy Pfizera²). Po drugie, jak każda szczepionka, ma ona skutki uboczne, często bardzo negatywne. Mamy prawo się tego bać, czy uważać szczepionki za niepotrzebne i odmawiać szczepienia. Po trzecie, żadne działanie medyczne nie może być przymusem. Poddajemy się, bo tego chcemy – gdy nie chcemy to się nie poddajemy, przyjmując na siebie wszelkie tego konsekwencje. Mówi się, że chodzi o to, by nie zarażać innych. Podobnie jest z każdą grypą – oprócz leczenia czy profilaktyki szczepiennej lepiej się w razie zachorowania odizolować. Po czwarte są ludzie, którzy uważają, że obecnie stosowane szczepionki powstały przy wykorzystaniu linii komórek macierzystych, pochodzących z abortowanych płodów. Mają prawo odmawiać ich przyjęcia z tego powodu. Inna sprawa, że Kongregacja Doktryny Wiary i papież Franciszek zapowiedzieli, że związek tych szczepionek z aborcją jest tak odległy, że można je używać. I wreszcie sprawa najważniejsza. Wszystkie szczepionki na koronawirusa Covid 19 są eksperymentalne – do końca nie wiemy jak są skuteczne i jak poważne mają skutki uboczne. Teraz zakażenia nową odmianą wirusa delta pojawiają się w krajach o największym stopniu zaszczepienia, chociaż ci zaszczepieni przechodzą chorobę łagodnie. Dzisiaj mówi się o konieczności trzeciej dawki szczepionki. To jest mocno lansowane przez firmy farmaceutyczne, które oczywiście na nich dużo zarabiają. Czy to lansowanie wynika z wiedzy medycznej, czy z chęci zarobku, do końca nie wiemy. Niepokojące jest również to, że firmy farmaceutyczne produkujące szczepionki zabezpieczyły się przed odpowiedzialnością za skutki negatywne. Czemu? Za konsekwencje stosowania talidomidu firmy nadal płacą odszkodowania!

Wątpliwość dotycząca interesu firm farmaceutycznych ma swoje poparcie w zakazach leczenia koronawirusa tanimi lekami, znanymi od lat, i o których niepożądanym skutkach działania, wszystko już wiemy. Okazuje się, że lekarze wypisują receptę np. na amantadynę, a apteki nie chcą tego wydawać, bo mają zakaz. Od kogo zakaz? Kto ma prawo zakazywać lekarzowi zapisywania leków, które uważa za mogące pomóc pacjentowi, a są znane, że nie szkodzą? Do tej kategorii należą nie tylko amantadyna, ale i hydroksychlorochinina, powszechnie używana przy malarii i iwermektyna, które okazały się skuteczne w krajach trzeciego świata, które nie stać na szczepionki itd. Te zakazy leczenia koronawirusa wyglądają bardzo podejrzanie. Szczepienie to profilaktyka. Gdy już jest choroba, to trzeba ją leczyć czym się da. Gdy lekarze mają przekonanie o pożytku z takiego czy innego leku, to muszą mieć prawo je przepisywać. Takie leczenie może znacznie zredukować napór na miejsca szpitalne i potrzebę stosowania respiratorów. Podobnie przemilczanie lub redukcja informacji o negatywnych skutkach szczepienia

¹ <https://www.lifesitenews.com/news/sen-rand-paul-grills-biden-health-secretary-on-natural-immunity-the-science-is-clear/>

² <https://www.lifesitenews.com/news/pfizer-scientists-caught-on-video-admitting-natural-immunity-is-better-than-vaccine/>

jest podejrzane. Wszystkie szczepionki i leki mają jakieś negatywne skutki i nie wstydzmy się o tym pisać. Chcemy znać całą prawdę.

Uzależnianie promocji szczepień od sondaży poparcia partyjnego jest absolutnie niedopuszczalne. Wygląda na to, że PiS, w którego elektoracie jest dużo antyszczepionkowców, zbyt ostrożnie promuje szczepienia.

Zajmując takie stanowisko, jestem przeciwny tzw. „paszportom covidowym”, czyli dokumentom wskazującym na fakt zaszczepienia się. Są one coraz częściej wymagane, przy transporcie lotniczym, na wejściu na niektóre zgromadzenia (na koncerty, do teatrów, kin, restauracji itd.), czy też wobec pewnych kategorii zawodowych (pielęgniarek, nauczycieli, żołnierzy itd.). Wymóg posiadania takiego paszportu to ograniczenie swobód obywatelskich, prawa do niezaszczepienia się. To również dyskryminacja z uwagi na to, że zaszczepieni też chorują i też zarażają innych.

Cywilizacja turańska

Jak twierdzi Feliks Koneczny, na którym opieram ten artykuł, cywilizację turańską stworzyli Mongołowie niebiescy za Dżyngis-chana. Jej podstawową cechą jest organizacja wojskowa przystosowana do wojny ruchomej. Najlepiej charakteryzują ją pojęcia: obóz-ruch-przestrzeń. Stąd też więzy rodzinne sąw tej cywilizacji bardzo luźne.

W cywilizacji tej nie ma prawa publicznego, a istnieje tylko prywatne, wywodzące się z nakazów władcy. Państwo jest folwarkiem władcy, a jego wola prawem. Społeczeństwo nie posiada żadnych praw i nie wolno mu się organizować –od tego jest państwo. Tak więc wszelkie organizacje są sterowane odgórnie, a wszelka inicjatywa oddolna jest zwalczana. Władza jest absolutna, a ideałem władcy jest srogi despota. Wobec przełożonego, każdy z członków społeczeństwa pozostaje w pozycji niewolnika lub sługi – obywateli nie ma w ogóle. Na Zachodzie obywatel żyje również w państwie – Turańczyk wyłącznie w państwie. Wszystkie sprawy, to sprawy państwowe i nie ma takich, które mógłby on traktować jako wyłącznie jego własne. Cała własność to własność władcy i można być tylko dzierżawcą jakiejś części tej własności. Dzierżawa ta może być jednak w każdej chwili odwołana z woli władcy, który posiada prawo wywłaszczenia każdego, kiedy tylko chce.

Cała organizacja życia ma charakter wojskowy, rozkazodawczy, stąd też panuje maksymalny centralizm. Biurokracja służy władzy, nigdy społeczeństwu. Działa ona w imieniu władcy i tylko wobec niego jest odpowiedzialna, a nie wobec ludzi, z którymi ma do czynienia. Stąd też życie społeczne jest bardzo zmechanizowane – jak w wojsku, i nie ma w nim elementów organicznych. Ponieważ organizacja społeczna jest wojenna, rozwija się wtedy, gdy państwo zwycięża, gdy posiada siłę militarną i sukcesy. Gdy brak zwycięstw, zdobyczy, państwo słabnie lub wręcz rozpada się, dlatego też główny wysiłek społeczny zorientowany jest na budowę siły militarnej.

W cywilizacji turańskiej nie powstają narody w sensie europejskim. Istnieją tylko zlepki ludów, szczepów i ras, które łączy zwycięska gwiazda wodza. Temudżyn, pierwszy Dżyngis-chan, zorganizował ludzi różnych ras, zróżnicowanego pochodzenia etnicznego i religii w sprawną armię i poprowadził ją na podbój świata. Gdziekolwiek stanął, tam zorganizował życie metodą wojskową, pozostawiając swoich podkomendnych jako lokalnych władców. Wielu z nich z czasem wyemancypowało się spod mongolskiej supremacji i kontynuowało panowanie jako nowi władcy absolutni, działając według tej

samej metody. Często ludzie podporządkowani w ten sposób czerpią swą nazwę właśnie od jakiegoś wojskowego wodza: Seldżucy, Nogajcy, Osmanowie itd. Dużą rolę w tej cywilizacji odgrywa romantyzm i legenda osnuta wokół postaci skutecznego wodza.

Gdy zabraknie silnego wodza przychodzi "smuta", czas niepokoju. Powstaje dezorientacja i osłabienie. Pojawienie się nowego "dzierzymordy" to koniec "smuty", to powrót do normalności.

Cywilizacja turańska nie ma żadnego stosunku do religii. Dziedzina ta z reguły pozostaje obojętna dla władcy, byle by duchowieństwo nie wtrącało się w jego sprawy, nie próbowało odgrywać roli państwowej oraz by nie krytykowało władzy w żadnej sprawie. Żadna etyka nie obowiązuje władcy i nigdy nie jest on oceniany z pozycji etyki.

Dzisiaj najwyraźniej widzimy cywilizację turańską w Rosji. Tam jedynowładztwo jest normą. Nie ma znaczenia, czy jest to chan, car, pierwszy sekretarz czy prezydent. On jest najbardziej kochany i akceptowany, jeżeli jego władza jest wolna od jakichkolwiek ograniczeń; musi być jednak zwycięzcą. Turańczycy nie akceptują przywódcy przegrywającego jako władcy. Musi on więc nieustannie udowadniać, że jego władztwo i wpływy stale rosną. Władca taki nigdy nie jest krytykowany, ani kontestowany. Nie należy oczekiwać, że Rosja nagle przyjmie system demokratyczny, ponieważ ludzie tam żyjący nie spodziewają się tego. Zaproszeni do głosowania będą głosować tak jak im każe władca, a wszelka opozycja będzie oczywiście zmiażdżona. Dobrym przykładem rosyjskiego sposobu myślenia jest słynne powiedzenie cara Mikołaja II po tym, jak została w całości zatopiona flota bałtycka pod Cuszumą w roku 1904, w ramach wojny z Japonią. Gdy w ślad za krytyką prasy zachodniej były protesty, że był to błąd wysłać flotę bałtycką dookoła globu na wody japońskie, car powiedział: „Czego ta hołota chce ode mnie i się wtrąca? To była moja flota!”. Trzydzieści lat potem car musiał abdykować, potem został zamordowany przez bolszewików, a dzisiaj uważany jest w Rosji za świętego i męczennika oraz kochany mimo wszystkich swoich niedoskonałości. Bolszewicy szybko powrócili do tej samej despotycznej metody rządzenia i nawet Stalin jest wspomniany z nostalgią przez wielu. Rządy Michaiła Gorbaczowa i Borysa Jelcyna to był czas smuty. Własność państwowa stała się własnością prywatną oligarchów. Teraz jednak mamy Putina. Car powrócił, wywłaszczył oligarchów i Rosja wróciła do normalności – turańskiej normalności. Władca musi odnosić sukcesy, by utrzymać się na tronie. Dzisiaj mogą to być wpływy na inne kraje poprzez uzależnianie ich dostawami ropy i gazu. Z pewnością będą także nasilały się próby przywrócenia dominacji nad ziemiami, które Rosja utraciła za Gorbaczowa i Jelcyna. Stąd zajęcie Krymu, czy zakusy na Donbas.

Polska zetknęła się z cywilizacją turańską w jej mongolskim pierwowzorze już w wieku XIII, był to jednak kontakt tylko przelotny: przyszli, pokonali nas i wkrótce opuścili. Pozostały po nich tylko folklorystyczne wspomnienia, takie jak przerwany Hejnał z wieży kościoła Mariackiego w Krakowie i Lajkonik. Później zetknęliśmy się z cywilizacją turańską o wiele trwalej i to z kilkoma jej kulturami: tatarską, turecką, kozacką i moskiewską. Każda z tych kultur na inny sposób na nas oddziaływała, niekiedy całkiem skutecznie. Abstrahując od kontaktów militarnych, które raczej chronią przed wpływami niż je noszą, była u nas swego czasu moda na turecczyznę. Turcja imponowała siłą i przepychem dworu otomańskiego, szczególnie w XIX w., gdy nie mieliśmy własnego państwa, a Turcja nie uznawała rozbiorów i przyjmowała naszych emigrantów. Wielu Polaków znalazło dobre posady w Turcji osiągając całkiem wysokie stanowiska. Wtedy to

tureckość była u nas w modzie. Modnym było ubierać się po turecku i tłumaczyć polityczny upadek brakiem silnej organizacji wojskowej w przedrozbiorowej Polsce.

Również wpływ kozaczyzny był kiedyś bardzo silny, szczególnie w XVII w. Umiłowanie stepów, ciągłego ruchu, wolności od życia społecznego, okazywało się atrakcyjne dla niejednego awanturnika, któremu chciało się zorganizować własną jednostkę wojskową, własne mini państwo, siedząc ciągle w kulbace. Było to możliwe na niezamieszkałych wschodnich równinach obszarów dziś należących do Ukrainy. Było dużo romantyzmu w tym wolnym, zbójckim trybie życia, które w gruncie rzeczy nie było niczym innym jak bandytyzmem. Jednak okazyjne kontakty zbrojne z podobnymi bandami Tatarów, Kozaków i Turków dodawały do tej działalności element patriotyzmu.

O wiele bardziej poważnym był wpływ kultury moskiewskiej. Z kontaktów z tą kulturą zrodził się sarmatyzm, owa postawa niektórych magnatów kresowych, charakteryzująca się absolutną władzą na swych posiadłościach i zupełnym brakiem odpowiedzialności za państwo jako całość. Ci magnaci, w zależności od wielkości i bogactwa ich posiadłości, często uważali siebie za udzielnych władców. Posiadali własne wojska, własne prawa, a często nawet własną polityką zagraniczną, jak w przypadku Radziwiłłów czy Paców. Ci magnaci, jeżeli chcieli to mogli być dobrodziejami swego otoczenia, mogli jednak także być jego plagą, bowiem czuli się, a w rzeczywistości często byli, ponad prawem. Wynikało to z siły ich posiadłości i słabości państwa.

W nowszych czasach, w pierwszej połowie XX w., wpływami turańskimi зараżony był tzw. obóz Marszałka Piłsudskiego (mówimy "obóz", a nie partia). Inne siły polityczne określały się według ideologii jako socjaliści, narodowcy, chadecy itd. Natomiast zwolennicy Marszałka Piłsudskiego określali siebie jako piłsudzczycy. Łączyła ich organizacja wojskowa, funkcjonująca na bazie rozkazów pochodzących od Marszałka lub wydawanych w jego imieniu. Myślenie indywidualne było źle widziane: „Komendant wie lepiej!” Piłsudzczycy czuli się ponad prawem.

Zorganizowali zamach stanu w maju 1926 r. i rządili do roku 1939 ignorując wszelkie prawa. Poniewierali, zabijali, więzili przeciwników politycznych, a przy tym wszystkim pielęgnowali romantyzm wojenny, wykazywali ruchliwość, ofiarność, patriotyzm oraz obojętność religijną.

W okresie dominacji sowieckiej (1944-1989) byliśmy dosyć odporni na cywilizacyjne wpływy Wschodu. Prawie odruchowo odrzucaliśmy wszystko, co stamtąd płynęło. Rosła jednak legenda Marszałka Piłsudskiego i aprobata dla jego stylu rządzenia. Wielu ludzi marzy o wodzu o silnej ręce, gdyż są zmęczeni polityczną niepewnością, która towarzyszy demokracji, wyborom i polityce partyjnej. Bardzo to poważne zagrożenie dla naszej tożsamości, a to z kilku powodów. Po pierwsze, jest to filozofia polityczna odczuwająca myślenia, które pozostawia się przelożonym. Taka postawa potrzebna jest w wojsku, gdzie odpowiedzialność jest wyraźnie zhierarchizowana, a czasu na filozofowanie brak. W życiu cywilnym potrzebujemy nawyków do pracy umysłowej, do namysłu. Wszystko, co zabija myślenie, cofa nas cywilizacyjnie.

Po drugie, moda na turańskość wyraża się w ciągłym poszukiwaniu wodza, zbyt łatwym okrzykiwaniu kogokolwiek mężem opatrnościowym i powierzaniem mu bezkrytycznie całej odpowiedzialności. Potem pojawia się poczucie zawodu, że wódz nie dopisał, że nie wiedział, co robić. W naszej, łańciskiej, cywilizacji przywódca musi mieć wsparcie myślących twórczych obywateli, a nie tylko posłusznych wykonawców jego

woli. Dobrzy wodzowie łatwo się nie rodzą. Częściej trzeba polegać na zespole i umieć pracować zespołowo, gdzie twórczość każdego daje wspólny postęp.

Wreszcie myślenie turańskie zabija pracę organiczną, oddolną. Wielu ludziom wydaje się, że coś pożytecznego można zrobić tylko od góry, od władzy centralnej, dlatego walczą o przywilej rządzenia. Tymczasem specyfiką naszej cywilizacji jest zdolność do samonaprawy od dołu i zachęcanie wszystkich, by czynili co tylko jest możliwe, by poprawić życie w najbliższym otoczeniu. Dobre pomysły zamienione na funkcjonujące ulepszenia będą się same szerzyć przez naśladownictwo. Coś takiego nigdy nie zdarza się w cywilizacji turańskiej. Wszystkie ulepszenia muszą tam mieć aprobatę odgórną i tylko wtedy można je wprowadzać.

Tylko ci władcy turańscy, którzy takie ulepszenia wprowadzili i rozszerzyli swoje władztwo, niezależnie od tego jak byli bezwzględni i nieludczy w osiągnięciu tych sukcesów, wspomniani są jako wielcy.

Feliks Koneczny został zesłany na emeryturę za krytykowanie Piłsudskiego, iż działa w myśl cywilizacji turańskiej. Taki zarzut musiał być ukarany – jak to w turańszczyźnie. Po śmierci Piłsudskiego wprowadzono prawo chroniące jego imię. Nie było wolno go krytykować.

Dzisiaj mamy nie tylko powrót do kultu Piłsudskiego, ale także kult nowego wodza, takiego podwójnego. Kult Lecha Kaczyńskiego, a posłuszeństwo jego bratu Jarosławowi. Jarosław Kaczyński żyje ponad prawem. Żadne przekręty z dwoma wieżami czy inne nie spowodują zainteresowania się nim prokuratury. Decyduje o wszystkim. Cała jego działalność sprowadza się do próby podporządkowania sobie państwa, sejmu, sądownictwa, mediów itd. Otacza się posłusznymi wykonawcami jego woli – myślenie nie jest mile widziane. Wielkie wydatki są tylko na wojsko i na kupowanie wyborców. Wyborów jeszcze nie skasowano, ale czy będą prawdziwie wolne, czy każda partia będzie miała równy dostęp do mediów, możemy już wątpić.

Jak to w turańszczyźnie zarówno sanacja jak i PiS-landia jest tolerancyjna wobec religii, byleby nie przeszkadzała w rządzeniu. Ma być na usługach władzy. Stąd zachwyty nad o. Rydzykiem czy abp. Jędraszewskim.

Dla sprawiedliwości wypada zaznaczyć, że piłsudczyzna była jednak bardziej odległa od Kościoła niż PiS. Po raz pierwszy w Polsce wprowadziła aborcję. Zdjęła krzyż z głowy orla w naszym herbie. Wybierając hymn narodowy z rozważanych kandydatów (Bogurodzica. Boże coś Polskę, Rota, Mazurek Dąbrowskiego) wybrała ten nie odwołujący się do Boga. Natomiast PiS zredukowało aborcję. Stale podkreśla swój związek z Kościołem. Ale pochówki na Wawelu smakują zarówno piłsudczyźnie jak i PiS-owi.

Niezależność trzeciej władzy

PiS próbuje nam wmówić, że Unia Europejska narzuca nam swoje traktaty niezgodne z naszą konstytucją. To nie tak. Konstytucje krajów członkowskich są nadrzędne nad prawem unijnym, ale w chwili wchodzenia do Unii były one zgodne z prawem unijnym. Potem przyszedł Traktat Lizboński, wynegocjowany przez premiera Jarosława Kaczyńskiego i ratyfikowany przez prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Też nie był on niezgodny z polską konstytucją. O co więc chodzi? Chodzi o praworządność. Unia zarzuca nam, że nie jesteśmy praworządni. Zarzuca nam, że łamiemy prawo unijne, ale

zarazem prawo polskie wyartykułowane w naszej konstytucji. Wszyscy chcemy praworządności, potraktujmy więc zarzuty unijne poważnie.

Chodzi głównie o to, że PiS podporządkowuje sobie sądownictwo. Według naszej konstytucji i prawa unijnego ma być rozdzielność władzy wykonawczej, ustawodawczej i sądowniczej. PiS tego nie uznaje.

Konstytucja mówi, że do Krajowej Rady Sądownictwa (KRS) Sejm deleguje 4 członków spośród swojego grona. PiS zmienił przepisy i teraz 15 członków KRS mianuje Sejm. To jest upartyjnienie KRS. Taka KRS powołała Izbę Dyscyplinarną do represjonowania sędziów orzekających niezgodnie z wolą PiS.

Unia Europejska żąda, by zlikwidować Izbę Dyscyplinarną, powołaną przez upartyjnioaną KRS. Nałożyła na nas karę miliona euro dziennie, aż do czasu zlikwidowania tej Izby. Rząd PiS twierdzi, że nie zapłaci, Unia, że potrąci z dotacji, my że potrącimy ze składki itd. W końcu będziemy płatnikiem netto w Unii.

Europejska Rada Sądownictwa jednogłośnie wyrzuciła polską KRS ze swego grona, bo powstała z nadania partyjnego. Nawet Węgry nas nie broniły. To chyba wyraźny sygnał, że KRS nie jest organem praworządnym. Wszyscy sędziowie z nominacji tak zmienionej KRS znajdują się w stanie niepewności dotyczącej praworządności ich nominacji.

Sąd w Norwegii odmówił Polsce ekstradycji uzasadniając to³ brakiem praworządności w Polsce o czym świadczą decyzje Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka.

Komisja Helsińska Senatu USA odbyła 3 listopada debatę nad praworządnością w Polsce i na Węgrzech. Zastanawiano się nad tym czy nie wycofać wojsk amerykańskich z tych krajów lub wprowadzić sankcje gospodarcze⁴. Nie jest to jeszcze decyzja Białego Domu, ale sama dyskusja na ten temat w kongresie świadczy, iż brak praworządności u nas nie tylko UE przeszkadza. Zagrożona jest nasza obecność w NATO.

Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPCz) orzekł w 8.XI.21, że Izba Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego (IKNiSP) jest nielegalna, bo upolityczniona przez KRS⁵. To ona uznała ważność wyboru Andrzeja Dudy na prezydenta. Czy jej delegalizacja coś zmienia w tym względzie?

Naprawdę my w Polsce chcemy praworządności. Posłuchajmy się zaleceń UE, TSUE i ETPCz w tej mierze. One nie naruszają naszej konstytucji tylko PiS-owskie nadużycia.

Wywiad z Wilhelmem Höynck

Ukazał się ciekawy wywiad Katarzyny Domagała-Pereira z Wilhelmem Höynck, głównym negocjatorem ze strony niemieckiej traktatu polsko-niemieckiego o przyjaźni i dobrym sąsiedztwie z roku 1991⁶. My wspominamy ten traktat jako bardzo

³ <https://rett24.no/articles/vestfold-tingrett-nekter-a-utlevere-til-polen--frykter-emk-brudd>

⁴ <https://wydarzenia.interia.pl/zagranica/news-kongres-usa-wysluchanie-o-praworzadnosci-w-polsce-i-na-wegrz,nId,5622856>

⁵ <https://crowdmedia.pl/to-moze-wstrzasnac-polska-scena-polityczna-wybory-prezydenckie-beda-powtorzone/>

⁶ <https://wiadomosci.wp.pl/autor/katarzyna-domagala-pereira/6436363446441601>

trudny na etapie negocjacyjnym. Pierwszy jeszcze w 1990 r. był traktat graniczny, w którym Niemcy uznawali granicę na Odrze i Nysie. Był to warunek wstępny wszelkich negocjacji, również wymagany przez państwa zachodnie (w ramach porozumienia 2 + 4 o zjednoczeniu RFN i NRD). Ale Niemcy długo ten traktat, już podpisany, nie ratyfikowały. Rozmowy o dobrym sąsiedztwie odbywały się pod groźbą nieratyfikowania tego traktatu przez Niemcy. Tak myśmy to odbierali. Höynck twierdzi, że żadnego szantażowania nas ratyfikacją tego traktatu nie było – przeciągano temat ze względu na zbliżające się wybory do Bundestagu, a chodziło o głosy tzw. „wypędzonych”.

Innym tematem jaki myśmy źle odbierali to brak zgody Niemiec na powstanie mniejszości polskiej w Niemczech. Mielśmy taką mniejszość przed wojną, a Niemcy mają w Polsce do dzisiaj – ze specjalnym uprawnieniem do miejsca w Sejmie. Ale Niemcy nie chcieli się zgodzić na mniejszość polską (mają mniejszość duńską), bo nie ma rodzimych Polaków w Niemczech. Są tylko imigranci zarobkowi, tak samo jak jest dużo Turków i też mniejszości swojej nie mają. Myśmy tego argumentu w sprawie Turków nie rozumieli.

W ramach rozmów o mniejszości niemieckiej w Polsce, Niemcy domagali się by Polacy stosowali dwujęzyczne tablice informacyjne w miejscowościach, gdzie mieszkali Niemcy. Polska na to się nie zgodziła. Mamy takie dwujęzyczne tablice na Kaszubach, na Orawie, przy granicy z Litwą itd., ale na Ziemiach Odzyskanych ich nie chcieliśmy.

W negocjacjach traktatowych nie pojawił się temat reparacji wojennych, ani temat zwrotu skradzionych dóbr kultury. Höynck tłumaczy, że miało to związek z nie poruszeniem też tematu własności ponemieckiej na Ziemiach Odzyskanych.

Rozmowy wychodziły od wspólnej deklaracji kanclerza Kohla i premiera Mazowieckiego z 1989 r. Deklaracja ta mówiła o zbliżeniu między Wspólnotą Europejską, a RWPG (Radą Wspólnej Pomocy Gospodarczej), tymczasem w czasie tych negocjacji już nikt o RWPG nie wspominał, rozsyłała się. Polska chciała przystąpić do Wspólnoty Europejskiej.

Temat wycofania wojsk radzieckich z Polski i z byłej NRD nie pojawił się w tych negocjacjach. Podkreślano, że nie są one w jakikolwiek sposób zależne od negocjacji z Moskwą, które oba kraje prowadziły w tej sprawie niezależnie.

Höynck ubolewa, że negocjacje odbywały się tylko w języku niemieckim, bo niemieccy negocjatorzy nie znali polskiego, a Polacy znali niemiecki.

Oceniając z perspektywy 30 lat Höynck uważa, że traktat nie spełnił nadziei. Nie nastąpiło zbliżenie polsko-niemieckie. Nadal nad tym musimy pracować, by wzajemnie poznać swe historie i punkty widzenia i by wyeliminować uprzedzenia.

Ciekawe jest to spojrzenie na nasze relacje ze strony liczącego się Niemca.

Wiek świata

Cechy dziedziczne przekazywane są z pokolenia na pokolenie przez DNA, związek chemiczny występujący w chromosomach w jądrze komórkowym i w protoplazmie, w mitochondriach. Chromosom Y przekazywany jest tylko po linii męskiej. Mężczyźni wszystkich ras mają bardzo podobne DNA chromosomu Y. Tymczasem różnica między DNA chromosomu Y u człowieka i u szympansa jest ogromna. Zmienność DNA chromosomu Y odzwierciedla zróżnicowanie spowodowane przez mutacje

zaczynając od jednego wspólnego przodka. Znając dzisiejsze tempo z jakim powstają mutacje można ocenić, że czas od wspólnego przodka, Adama, to mniej niż 10 tysięcy lat.

Mitochondria dziedziczymy od matek, pochodzą z jaja, ale nie z jądra komórkowego tylko z protoplazmy. Plemniki, czynnik męski, dostarcza do zarodka tylko jądro czyli DNA chromosomalne. Zróżnicowanie mitochondrialnego DNA u wszystkich ludzi świadczy o ilości mutacji od czasu, gdy był tylko jeden wzorzec. Znając obecne tempo mutacji mitochondrialnego DNA można ocenić, że od pojedynczego wzorca, mitochondrialnej Ewy, dzieli nas mniej niż 10 tysięcy lat.

Zróżnicowanie DNA chromosomu Y wykazuje jeden wspólny nurt. Zróżnicowanie DNA mitochondrialnego wykazuje trzy różne nurty. Jafet, Sem i Cham to synowie Noego. Mieli wspólnego ojca, Noego, więc od niego odziedziczyli swoje chromosomy Y. Żony tej trójki pochodziły z różnych środowisk, stąd mogą być różne mitochondrialne DNA czasów przedpotopowych.

Jak to pięknie współczesna genetyka potwierdza księgę Rodzaju.

Opracowanie to opieram na artykule Hugh Owena, szefa Ośrodka Badań na Stworzeniu im. Św. Maksymiliana Kolbe (Kolbe Center for the Study of Creation)⁷. Owen oparł swoje wywody na książce dr. Johna Sanford pt. „Genetic entropy”.

Przymyki „w” czy „na”

W języku polskim w tej samej sytuacji czasami mówimy i piszemy „w” a czasami „na”. Na przykład odnośnie wysp piszemy „na”: „na Karaibach”, „na Hawajach”, „na Sycylii”, „na Grenlandii”, „na Filipinach” itd. Podobnie gdy mówimy o półwyspach: „na Kamczatce”, „na Florydzie”, „na Bałkanach” itd. Odnośnie gór piszemy „w”: „w Tatarach”, „w Sudetach”, „w Alpach”, „w Pirenejach” itd. Ale z jakichś powodów piszemy „na Kaukazie” czy „na Uralu”.

Odnośnie państw piszemy „w”: „w Polsce”, „w Niemczech”, „we Francji”, „w Brazylii”, „w Nepalu” itd. To też dotyczy państw wyspiarskich: „w Anglii”, „w Australii”, „w Japonii”, „w Indonezji” (ale „na Filipinach”). Podobnie odnośnie prowincji: „w Bawarii”, „w Toskanii”, „w Katalonii”, „w Szkocji” itd. Ale nie dotyczy to prowincji polskich. Piszemy „na Śląsku”, „na Mazowszu”, „na Kujawach”, „na Podlasiu”, „na Lubelszczyźnie” itd. Odnośnie Wielkopolski i Małopolski piszemy „w” – ale tu mówimy o Polsce z przymiotnikiem, jak „w północnej Polsce” czy „w siermiężnej Polsce”. Podobnie „w lubelskim”, „w mazowieckim” – bo to przymiotniki.

Ciekawe, że używanie „na” rozciągamy na dawne prowincje Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Mówimy: „na Litwie”, „na Łotwie” (ale „w Estonii”), „na Białorusi”, „na Ukrainie”, „na Wołyniu” itd. Mówimy nawet „na Syberii” – tak bardzo związała się nam z historią Polski. Ciekawe, że też mówimy: „na Węgrzech” i „na Słowacji”. Czyżby sięgało to czasów, gdy kraje te były rządzone przez Jagiellonów? Ale nie dotyczy to Czech.

⁷ <https://www.lifesitenews.com/opinion/god-made-from-one-every-nation-of-men-exploding-the-evolutionary-myth-of-creation-based-racism-pt-1/>

Mówimy: „w Czechach”, chociaż „na Morawach”. Ciekawe, że czasami mówimy „na Donbasie”, a czasami „w Donbasie”.

W tym rozróżnieniu między „w” a „na” jest echo naszej historii, a może i marzeń o przyszłości.

NOTATKI

Pamięć o Bitwie Warszawskiej

15 sierpnia, z okazji 85 rocznicy ustanowienia Święta Czynu Chłopskiego w 1936 r., w dniu obchodów rocznicy Bitwy Warszawskiej, Władysław Kosiniak-Kamysz wystosował list do ludowców. Przypomniwał, że niesłusznie sanacja przypisywała zwycięstwo nad bolszewikami Józefowi Piłsudskiemu. Piłsudski był nieobecny w Bitwie Warszawskiej, złożył rezygnację ze swoich funkcji na ręce premiera Wincentego Witosa i wyjechał z Warszawy. Jak słusznie podkreśla Kosiniak-Kamysz, Witos był bohaterem Bitwy mobilizując naród, szczególnie chłopstwo, do walki, do wstępowania do armii ochotniczej. Brawo! Potrzebne takie przypomnienia. Ale Kosiniak-Kamysz zapomniał wspomnieć o generale Tadeuszu Rozwadowskim. Piłsudski zrezygnował z funkcji Naczelnika Państwa (tym de facto stał się premier Witos) oraz z funkcji Wodza Naczelnego (tym de facto stał się szef sztabu gen. Rozwadowski). To Rozwadowski był militarnym autorem zwycięstwa nad bolszewikami.

Tymczasem PiS buduje wysoki 6 m łuk tryumfalny na cześć Bitwy Warszawskiej w Tomaszowie Lubelskim z napisami „Cud nad Wisłą” i „Marszałek J. Piłsudski”.

###

Nowe inwokacje do św. Józefa

Papież Franciszek dodał do litanii do św. Józefa siedem nowych inwokacji. Są to: *Custos redemptoris*, *Serve Christi*, *Minister salutis*, *Fulcimen in difficultatibus*, *Patrone exsulum*, *Patrone afflictore* i *Patrone pauperum*. Episkopat Polski ogłosił tłumaczenie tych wezwań jako: Opiekun Odkupiciela, Sługa Chrystusa, Sługa zbawienia, Podpora w trudnościach, Patron wygnańców, Patron cierpiących, Patron ubogich.

Ja bym przetłumaczył *Patrone exsulum* jako „Patron uchodźców”. Św. Józef nie był wygnany, on uciekał. Wygnanie kojarzy się z Sybirem, a także z wygnaniem Adama i Ewy z raju. Teraz chodzi o patrona licznych dziś emigrantów. Według mojej skromnej znajomości łaciny słowo *exsulum* pochodzi od słowa *exodus*, wyjście (Żydów z Egiptu). Żydzi uciekli z Egiptu, a nie byli wygnani.

Do litanii tej dodałbym jeszcze: Patron repatriantów. Wszak św. Józef wrócił do ojczyzny i do tego należałoby namawiać licznych dziś migrantów.

###

Msza Piusa V

Papież Franciszek wprowadził *motu proprio* ‘*Traditionis Custodes*’ ograniczające używanie Mszy tradycyjnej Piusa V według *Missale Romanum* z 1962 r. Używanie to ma pomału wygasnąć, bo jest zakaz udzielania zezwoleń nowym ośrodkom

czy księżom. Ciekawe, że tytuł tego *motu proprio* oznacza „Strażnicy tradycji”, a jest uderzeniem właśnie w tych strażników.

Reagując na to lefebrystowskie Stowarzyszenie Piusa X zwraca uwagę, że papież Franciszek angażuje się w obronę przyrody, ginących gatunków, ale tradycyjną Mszę św. traktuje jako coś, co z rezerwatu ma być przeniesione do ogrodu zoologicznego, by doprowadzić do wymarcia pod kontrolą biskupów działających jako strażnicy klatek⁸.

Ciekawa jest reakcja środowisk żydowskich. Oto co napisał Abe Foxman, szef Anti Defamation League na twitterze “Papieżu Franciszku, dzięki Ci za ograniczenie mszy łacińskiej, która jest obraźliwa dla Żydów. Słowa znaczą, gdy chodzi o uprzedzenie” (*Culture Wars*, wrzesień 2021, str. 48.). Chodzi o to, że w starej liturgii są wezwania o nawrócenie Żydów, użyte określenie „perfideorum Judeorum” i tym podobne.

Ciekawe, że Kościół toleruje starożytne obrządku takie jak unicki, syryjski, malabarski i inne, a odchodzi od najstarszego, łacińskiego. Miejmy nadzieję, że jakiś następny papież przywróci zasadę wprowadzoną przez Benedykta XVI, że każdy ksiądz, nie pytając nikogo, może odprawiać Mszę tradycyjną (*motu proprio Summorum Pontificum* z 2007 r.).

###

Papież o Merkel

23 października 2021 r. Papież Franciszek wygłosił laudację na cześć odchodzącej z polityki Angeli Merkel. Podkreślił, że dobrze zapisała się w historii swym 16-leciem rządów w Niemczech. Zwrócił szczególną uwagę na fakt, że jest kobietą, uznając to za wielki wkład do roli kobiet w świecie. Ze swoją wrażliwością wnoszą do polityki ład tak potrzebny, przy różnych sytuacjach konfliktowych. Wygląda na to, że Franciszek bardziej ceni Merkel niż jego poprzednik, Niemiec.

###

Komunia dla Bidena

Prezydent Stanów Zjednoczonych Joe Biden był na audiencji u papieża Franciszka. Potem dziennikarze spywali Bidena czy rozmawiali o aborcji. Biden miał powiedzieć, że papież go pochwalił jako dobrego katolika i powiedział, że ma przyjmować Komunię św⁹. W Kościele katolickim w USA toczy się debata, czy dawać Komunię św. Bidenowi i innym politykom popierającym aborcje. Rozumiem wątpliwości, czy każdy ksiądz, czy szafarz ma odmawiać Komunii stojącym w kolejce, lub klęczącym przy balaskach wiernym, o których wiadomo, że popierają aborcję. Ale wiernym tym trzeba mówić, by do Komunii nie przystępowali, bo nie są w stanie łaski uświęcającej. Co naprawdę powiedział Franciszek, pewno nigdy się nie dowiemy. Biuro prasowe Watykanu pytane o to odpowiedziało, że nie komentuje prywatnych rozmów papieża. Była akcja

⁸ <https://www.lifesitenews.com/news/traditional-orders-react-to-traditionis-custodes-bishops-are-now-the-jailers-of-the-latin-mass>

⁹ <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/papiez-franciszek-powiedzial-bidenowi-ze-powinien-przyjmowac-komunie/5mnts2j?utm>

zbierania podpisów pod listem do papieża wzywającym go, by powiedział, co na prawdę powiedział Bidenowi – jak na razie bez rezultatu.

###

Szantaż pro-aborcyjny

Valerie Huber, która za rządów prezydenta Trumpa pracowała w Departamencie Zdrowia i Usług Społecznych (HHS) na polu międzynarodowej promocji życia i rodziny, powiedziała w programie *Breitbart News Daily* (29.X.21): „Szybko się dowiedziałam, że kraje broniące życia nienarodzonych i rodzin, duże i małe, były zastraszane i grożono im utratą pomocy zagranicznej, jeżeli nie będą cicho o ich priorytetach narodowych w sprawie obrony życia i rodziny, i w rezultacie nie zmieniają swoich zasad i praw w tej mierze... [N]asz rząd [USA] za prezydenta Obamy współpracował z tą polityką i obawiam się, że to samo dzieje się za rządów Bidena.”¹⁰

###

Deklaracja Genewska

Jak pisałem w *Opoce w Kraju* 104 w październiku 2020 r., 32 kraje, w tym Polska, Brazylia i USA (jeszcze za rządów Trumpa), podpisały w Genewie „Deklarację zgody na temat promowania zdrowia kobiet i wzmocnienia rodziny”, która zdecydowanie odrzuca aborcję jako prawo ludzkie [human right]. Potem prezydent Biden wycofał poparcie USA dla tej deklaracji (OwK 105). Natomiast obecnie dołączyła do niej Rosja¹¹ i kilka innych krajów. W sumie jest już 36. Oby przybywało krajów o takiej postawie.

###

Biopaliwa

Walcząc ze spalaniem kopalnych węglowodorów świat postawił na biopaliwa (biofuels). Zwiększono produkcję oleju palmowego, soi i innych roślin dających olej. Oleje te mają coraz większy udział w paliwach dla samochodów. W efekcie zwiększa się produkcja CO₂ przy spalaniu, a przy okazji zamieniono miliony hektarów lasów na plantacje roślin oleistych. Podobno w tym celu w czasie ostatniej dekady wylesienie objęło obszar równy Holandii. Osiągnięto wyniki wprost przeciwne zamierzeniom ekologów¹². Ocenia się, że przy okazji zredukowano populację orangutanów o 10%¹³. Tzw. działania

¹⁰ <https://www.lifesitenews.com/news/during-obama-years-us-threatened-pro-life-countries-with-removing-aid-former-trump-official/>

¹¹ <https://mail.google.com/mail/u/0/#search/russia+Geneva/FMfcgzGlkZFzggKRVdkbjNMzZcLfPBzr>

¹² https://www.agriculture.com/markets/newswire/eu-biofuels-goals-seen-behind-deforested-area-as-big-as-the-netherlands?mc_cid=bd9da5d439&mc_eid=4d0c71f2de

¹³ <https://thefederal.com/news/europes-tryst-with-biofuels-destroyed-10-of-worlds-orangutan-habitats/?mc>

proekologiczne mogą mieć odwrotne skutki. Podobnie wiatraki prądotwórcze straszą ptaki.

###

Temperatura a zgony

Podobno ocieplenie klimatu powoduje wzrost zgonów spowodowanych upałami. To na skalę globalną. W USA liczba zgonów z powodu nadmiaru ciepła maleje, bo wzrasta używanie w domach klimatyzacji. Ale problem jest. Tyle tylko, że to zaledwie połowa informacji. Dzięki ociepleniu klimatu maleją zgony spowodowane niskimi temperaturami, i to na skalę globalną o wiele bardziej niż wzrost zgonów z powodu ciepła. W bilansie unikamy 100 000 zgonów rocznie. Czemu więc tylko rozgłasza się negatywne skutki ocieplenia, a pomija pozytywne?¹⁴

###

Gender

Świat zwariował. Coraz bardziej akceptuje się zmianę płci. Każdy jeżeli chce może uznać, że jest innej płci niżby wynikało z jego biologii. W rezultacie chłopcy czujący się dziewczętami korzystają z damskich łazienek i tam gwałcą koleżanki¹⁵. Skazańcy trafiają do więzień dla kobiet, bo czują się kobietami. Tam zapładniają współwięźniarki¹⁶. Chłopcy, uznający siebie za dziewczęta, uczestniczą w damskich sportach (również w boksie¹⁷) – i wygrywają z prawdziwymi dziewczynami. Prezydent Biden mianował czterogwiazdkowym admirałem Ryszarda „Rachel” Levine, mężczyznę uważającego się za kobietę¹⁸. Wszelkie krytyki takich postaw są coraz surowiej traktowane jako brak tolerancji. W tym kontekście warto przytoczyć katechizm Kościoła Katolickiego: **KKK 2333** *Każdy człowiek, mężczyzna i kobieta, powinien uznać i przyjąć swoją tożsamość płciową.*

###

Samce z macicą

W Chinach przeprowadzono następujące doświadczenie ze szczurami. Połączono systemy krwionośne samca i samicy (wykonano 46 takich par). Samców wykastrowano. Do brzuchów samców wszczepiono macice. Potem w macice takiej pary implantowano embriony. Do macic w męskich szczurach implantowano 280 embrionów. Te rozwijały się dzięki wsparciu hormonalnemu z przyłączonej do niego, ciężarnej samicy.

¹⁴ <https://eu.usatoday.com/story/opinion/2021/06/25/climate-change-science-media-spread-fears-ignore-possible-positives/7738009002/?mc>

¹⁵ <https://www.lifesitenews.com/news/watch-virginia-students-erupt-in-protest-after-gender-fluid-boy-found-guilty-of-assaulting-girl-in-bathroom/>

¹⁶ <https://wbckfm.com/california-supply-womans-prisons-condoms-biological-men-housed-prisons/>

¹⁷ <https://www.lifesitenews.com/blogs/how-many-female-mma-fighters-need-to-get-pummeled-by-men-before-leftists-wake-up-to-their-warped-ideology/>

¹⁸ <https://www.lifesitenews.com/news/bidens-pro-abortion-gender-equity-plan-ignores-harm-to-women-from-pro-trans-policies/>

Po odpowiednim czasie wyjęto młode szczurki cesarskim cięciem. Tylko 3.6% embrionów z macic w męskim ciele dożyło porodu, ale szczurki te okazały się normalne. Te co nie dożyły porodu miały różne defekty¹⁹. No, który z panów teraz zdecyduje się na takie doświadczenie, by udowodnić, że chłopcy mogą rodzic?

Poco takie doświadczenia? To bez sensu!

„Doświadczenia medyczne i naukowe na zwierzętach, jeśli tylko mieszczą się w rozsądnych granicach, są praktykami moralnie dopuszczalnymi, ponieważ przyczyniają się do leczenia i ratowania życia ludzkiego” KKK 2417. „Sprzeczne z godnością ludzką jest niepotrzebne zadawanie cierpień zwierzętom lub ich zabijanie” KKK 2418.

###

Gametogeneza in vitro

W Japonii wyprodukowano komórki jajowe myszy z komórek macierzystych pobranych ze skóry. Badania te prowadzi Katsuhiko Hayashi na Uniwersytecie Kyushu²⁰. Już jakieś 10 lat temu tą techniką uzyskano plemniki. A więc będzie można zapłodnić komórki jajowe plemnikami, gdy obie gamety pochodzą z rozwoju komórek macierzystych *in vitro*. Niewątpliwie zaczną się takie badania u ludzi. To nadzieja dla bezpłodnych i par homoseksualnych. Nic dziwnego, że Kościół zabrania technologii *in vitro* w leczeniu bezpłodności.

###

Chłopiec ma 7 rodziców

W Islandii para lesbijska zamówiła sobie dziecko u surorunki. Pochodziło ono z zapłodnienia *in vitro*, gdzie zarówno jajo jak i plemnik pochodziły od anonimowych dawców. Tak więc po urodzeniu chłopak miał dwie przybrane matki. Ale one się rozeszły i w ramach porozumienia rozwodowego chłopak dostał prawo kontaktu z oboma „matkami” i ich partnerkami czyli swoimi „macochami”²¹. Można by jeszcze dodać surorunkę jako matkę czasu płodowego, matkę prawdziwą czyli dawczynię jaja i prawdziwego ojca czyli dawcę nasienia. Bogaty w rodzicielstwo! Ale czy będzie normalny?

###

Baterie jak bomby

Tzw. czysta energia z wiatraków i paneli słonecznych wymaga instalacji silnych baterii gromadzących energię na czas, gdy wiatr nie wieje i słońce nie świeci. W Wielkiej Brytanii jest około 400 takich ośrodków bateryjnych zlokalizowanych w polu z dala od ludzkich osiedli, bo są niebezpieczne, czasami wybuchają. Sporo takich wybuchów było w Korei Południowej. Niedawno był niewielki wybuch w jednej z nich w Merseyside. Inny wybuch w Illinois, USA, dał pożar na trzy dni i ewakuację tysięcy ludzi. Tego nie da się gasić wodą. Wydzielany jest trujący gaz, fluorek wodoru. Temperatura może dojść do

¹⁹ <https://www.ncregister.com/blog/chinese-experiment-abuse-of-science?utm>

²⁰ <https://www.statnews.com/2021/07/15/creating-mouse-eggs-entirely-from-scratch-researchers-raise-prospect-of-futuristic-infertility-treatment/>

²¹ <https://mail.google.com/mail/u/0/#inbox/FMfcgzGkZsvxvDjVtDqDbfZjwGTzFRxF>

660°C. Gdy cała seria baterii wybuchnie, to zniszczenie może być jak w porcie Bejrutu w zeszłym roku, ostrzegają fizycy²². Ostatnio były takie wybuchy w Arizonie (USA) i w Australii. Pojawiają się też wypadki wybuchów i pożarów baterii w samochodach elektrycznych²³. Usuwanie spalania węglowodorów, czyli przechodzenie na elektryfikację ze źródeł „czystych”, ma swoje koszty.

Przy okazji warto zauważyć, że Polska zobowiązała się na Cop 26 zaprzestać do roku 2035 sprzedaży aut spalinowych. Takiej deklaracji nie podpisały firmy z Francji, Niemiec, Japonii i Południowej Korei (Volkswagen, Toyota, Renault-Nissan and Hyundai-Kia)²⁴.

###

Wybory w USA

Odbyły się wybory stanowe w Wirginii. Tam w 2020 Biden miał 10% przewagę. Teraz urząd gubernatora wygrał republikanin Glen Youngkin, pokonując demokratę Terry McAuliffe. Republikanin Jason Miyares zastąpił demokratycznego prokuratora generalnego Marka Herring. Podobnie republikanka Winsom Sears pokonała demokratkę Hala Ayala na funkcję zastępcy gubernatora. W wyborach do kongresu stanowego republikanie otrzymali większość 52/48, podczas gdy dotychczas demokraci mieli większość 55/45. Nie było wyborów do senatu stanowego.

W Pensylwanii były wybory na sędziów. Szereg ważnych funkcji wygrali kandydaci sprzeciwiający się aborcji.

W Ohio były wybory uzupełniające do kongresu federalnego po rezygnacji demokratycznego kongresmana. Wygrał republikanin Mike Carey.

W Teksasie były wybory uzupełniające do kongresu stanowego po rezygnacji demokracji. Wygrał republikanin John Lujan.

Są to ciekawe trendy w obliczu zbliżających się wyborów do kongresu w 2022 r. Biden traci poparcie.

###

Śmierć mózgowa

Zack Dunlap został uznany za zmarłego, śmierć mózgowa. Zabierano się do pobrania organów od niego do przeszczepów. Zrezygnowano w ostatnim momencie, bo się poruszył mimo tego, że wykazywał „nieodwracalne zahamowanie wszelkiej aktywności mózgowej”. Potem Dunlap zupełnie wyzdrowiał. Gdy był przesłuchiwany w telewizji powiedział: „Mogłem słyszeć, że doktor powiedział, że doznałem śmierci

²² <https://www.dailymail.co.uk/news/article-9775467/UKs-battery-farms-spark-fears-explosions.html?mc>

²³ https://www.telegraph.co.uk/business/2021/08/01/fiery-problem-facing-electric-battery-industry/?mc_cid=36c5624cd1&mc_eid=4d0c71f2de

²⁴ <https://www.bbc.com/news/business-59236613>

mózgowej, i że mają pobrać moje organy, ale nic nie mogłem zrobić, nie miałem jak zareagować”²⁵.

W Polsce prof. Jan Talar, który wybudził wielu pacjentów ze śpiączki mózgowej, za krytykę kryterium śmierci mózgowej, został zwolniony z kliniki w Toruniu pod naciskiem lobby transplantologicznego²⁶.

###

Moje wspomnienia

Ukazała się moja autobiografia (Tajemnice rodziny Giertychów. Wspomnienia nestora rodu, Wyd. Giertych, 2021, ss. 356). Książkę można nabyć pod: biuro@giertych-wydawnictwo.pl.

Książka ma 5 działów: Życie prywatne, Działacz katolicki, Nauczyciel, Leśnik i Polityk. Czytać można zaczynając od dowolnego działu.

Spis Rzeczy

Tak, Polska!	1
Szczepienia	1
Cywilizacja turańska	3
Niezależność trzeciej władzy	6
Wywiad z Wilhelmem Höynck	8
Wiek świata	9
Przyimki „w” czy „na”	9
Notatki: Pamięć o Bitwie Warszawskiej 10, Nowe inwokacje do św. Józefa 10, Msza Piusa V 11, Papież o Merkel 11, Komunia dla Bidena 11, Szantaż proaborcyjny 12, Deklaracja Genewska 12, Biopaliwa 12, Temperatura, a zgony 13, Gender 13, Samce z macicą 13, Gametogeneza <i>in vitro</i> 14, Chłopiec ma 7 rodziców 14, Baterie jak bomby 14, Wybory w USA 15, Śmierć mózgowia 15, Moje wspomnienia 16.	

Opoka w Kraju w internecie: <http://opoka.giertych.pl>

Opoka w Kraju jest rozsyłana za darmo jako E-mail do osób, które chcą to pismo otrzymywać informując mnie o tym przez napisanie do giertychmaciej@gmail.com. Osobom, które mi pomagają przekazując to pismo dalej wyrażam serdeczne Bóg zapłać. Wersję papierową wysyłam tylko do bibliotek i do rodziny. Wszystkich zachęcam do przedruków i do powielania pisma. Ta praca jest dla mnie największą pomocą. Maciej Giertych

²⁵ <https://www.lifesitenews.com/news/proposal-to-redefine-brain-death-would-put-patients-at-risk-of-false-positive-death-diagnoses-experts-warn>

²⁶ <https://24kurier.pl/blogi/janusz-lawrynowicz/jan-talar-dobroczynca-pod-pregierzem/>